

Dwulicowi ludzie

Fenomen

1. Dobrze pamiętam wszystkie nieszczerze twarze
Fałszywych ludzi ukrytych pod kamuflażem
Kłamstwo z nimi idzie w parze, obluda, nie ufaj takim
Bo poważne błędy zawsze dają się we znaki
Chłopaki, taki przyjaciel to złudne bóstwo,
To wielkie oszustwo, a takich ludzi jest mnóstwo
Patrzy przez weneckie lustro kiedy ty go nie widzisz,
Przy tobie jest w prządku później za plecami szydzi.
Mnie to brzydzi wszystko gdy w chuja tnie osoba
Z która byleś blisko upada naprawdę nisko
Robi z siebie pośmiewisko wystawiając cię na próbę
I jak skazaniec idzie na pewną zgubę
Może z trudem, lecz zobaczyłem to wreszcie że
Dwulicowych ludzi jest od chuja w tym mieście.

2. W dzisiejszych czasach pełno dwulicowych ludzi,
Każdy z nich się łudzi że ta ściema się nie znudzi
To jest po to żeby ich ostudzić, żeby zrozumieli, że
Wyrządzają krzywdę sobie ale także innym
Każdy człowiek jest inny i wyrządza inne krzywdy
Niekoniecznie jakimś czynem, ale także tekstem
Po to jestem, żeby pisać wiersze, resztę pieprzę
I co jeszcze, po to żeby w tekstach pokazywać
To co denerwuje, dwulicowość, ja ją widzę
Ja ją czuję bo nie jeden raz się przejechałem
Na osobie zaufanej, dała nieprawdziwe dane
Dalej jadę i nie kłamie nie jadę na czyjejsz famie,
Idę ramię w ramię właśnie z tymi którzy nie gadają
Za plecami co przeżyliśmy a co jeszcze przed nami

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi

3. Analizuje życiorys, historia czasem się powtarza,
Kto słucha niech uważa wokół ludzi o dwóch twarzach
Ta myśl mnie przeraża jak ta plaga się rozmnaża,
Budzą zaufanie mówiąc fałszywe rzeczy,
Prawda jest taka że najchętniej wbili by nóż w plecy,
Jakiś przykład: koleżka z którym dorastałeś ostatnio
Myślałeś czemu go tak długo nie widziałeś, na ulicy
Go spotkałeś w jego oczach widać strach co się
Później okazuje strzelał z ucha na psach
A teraz inny przykład, jeśli ciągle jesteś gotów
Wszystkie szmaty lecące na zapach banknotów,
Całe życie przed tobą więc doświadczenia zbierasz,
Dlatego patrz dokładnie w kim przyjaciół wybierasz,

4. Myślisz, że jesteś w porządku a na koleżkach przekręty
Prosto w oczy słodkie słowa, w plecy metalowe pręty,
Nie mów mi że jestem święty, nie mów mi przykładem świeć
Bo prawda jest ci straszna jak mi jest straszna śmierć
A twoje fałszywe słowa są dla mnie probierzem,
Lecz są na szczęście ludzie w których jeszcze wierzę,
Prawilni jak pacierze właśnie na nich liczę, że

Pomogą mi ujawnić twoje drugie oblicze,
Myślałeś że to przemilczę, ale dlaczego?
Mydlisz ludziom oczy bo chcesz uchodzić
Za lepszego ale cie rozkminiłem
I wszystkich takich jak ty pieprzę
Dwulicowi ludzie kurwa ilu was jeszcze?!

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi

5. Za plecami rozgadani przyjaciele fałszywi,
Pochłonięci historiami które słyszą tylko ściany,
Widzisz świat z palca wyssany, świat karmiących się
Kłamstwami żołnierzyków ołowianych, ukrywanych
Za maskami skurwysynów, którzy myślą że są nietykalni,
Czas minął niech świeca oczami z dobrą miną
Do złej gry przyłapani mimo wyrafinowanych
Ściem nie jesteś doskonały, cień wątpliwości
Zawsze zostawisz za sobą, "daje słowo to nie ja"
Mówisz gdy jestem obok, jesteś za blisko wiem
Wszystko gdy spojrzysz mi w oczy, mnie nie
Zaskoczysz, ale sam nie znajdziesz pomocy

Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi
Dwulicowi ludzie, za plecami rozgadani, przyjaciele fałszywi